

## *Postowie*

Moją cichą modlitwą jest, by te wspomnienia z naszego życia były dla Czytelników świadectwem Bożej przeogromnej miłości w stosunku do nas biednych, niedoskonałych, ciągle upadających ludzi, jak i dowodem wierności Jego obietnic.

Bóg obiecał: „Nie porzucę cię, ani cię nie opuszczę” (Hbr 13,5). I On nas nigdy nie opuścił. Całe nasze długie życie prowadził, przeprowadzał przez trudności i wyprowadzał z nich.

Obiecał: „Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił...” (Iz 46,4a).

I tak jak obiecał, całe nasze długie życie – przeszło dziewięćdziesiąt lat „nosił, dźwigał i ratował” (Iz 46,4b).

Jakże wspaniałego Boga mamy! Nasz słaby ludzki język nie jest w stanie wyrazić Mu naszej wdzięczności. Całe szczęście, że będziemy mieć całą wieczność, by Mu dziękować i wielbić – wielbić bez końca.